

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2020 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach:

- 1. podwyższył z dniem 1 grudnia 2012 roku rentę zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 28 października 2003 roku w sprawie I C 39/01 od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. K. z kwoty po 800 zł złotych miesięcznie do kwoty po 1.300 zł złotych miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od następnego dnia po dniu terminu płatności każdej z miesięcznych kwot;**
- 2. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. K. kwotę 2.000 zł złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 3. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 3.335,97 zł tytułem niewiszczonych kosztów procesu;**
- 4. zwrócił powodowi P. K. kwotę 97 zł złotych tytułem nadpłaconej zaliczki.**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 maja 2000 r. powód w wyniku wypadku drogowego doznał obrażeń ciała w postaci ostrego krwaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu okolicy czołowo – skroniowo – potylicznej skutkujących m. in. zaburzeniami czynności psychicznych, głównie zaburzeniami pamięci i mowy o typie afazji amnestycznej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 28 października 2003 r. w sprawie I C 39/01 Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda m. in. rentę od dnia 1 listopada 2003 r. w kwocie po 800 zł miesięcznie.

Z treści uzasadnienia powyższego wyroku wynika, że ustalone prawo do renty jest wynikiem zmniejszenia się u powoda widoków powodzenia na przyszłość. Na skutek wypadku powód nie jest bowiem już zdolny do żadnej pracy koncepcyjnej czy wymagającej zwiększonego wysiłku intelektualnego. Powód w chwili wypadku miał ukończone studia wyższe w zakresie bibliotekarstwa i ekonomii i ten drugi kierunek otwierał przed nim perspektywę osiągnięcia wysokich zarobków. Powód bowiem miał szansę po zdaniu egzaminu na doradcę inwestycyjnego, do którego się przygotowywał podjął zatrudnienie jako doradca inwestycyjny. Jako początkujący doradca inwestycyjny powód zarabiałby ok. 6.000 zł miesięcznie, co po odjęciu składki ubezpieczeniowej i zaliczki na podatek dochodowy daje ok. 3.800 zł wynagrodzenia netto miesięcznie. Uwzględniając fakt, iż powód wykorzystuje swoje zdolności do pracy i pracuje jako bibliotekarz zarabiając 910 zł miesięcznie oraz fakt, że powód przyczynił się do wypadku w 60% Sąd zasądził rentę w wysokości 800 zł miesięcznie.

Powód przed wypadkiem w 2000 r. przez kilka lat pracował jako bibliotekarz oraz przez około rok prowadził własną działalność gospodarczą. Bezpośrednio przed wypadkiem nie pracował, gdyż po skończeniu studiów w zakresie ekonomii oraz skończeniu kursu dla doradców inwestycyjnych przygotowywał się do egzaminu na doradcę inwestycyjnego. W dniu 1 marca 2002 r. rozpoczął pracę w Bibliotece Pedagogicznej w S. filia w B. na stanowisku nauczyciela – bibliotekarza. W czasie zatrudnienia uczestniczył w wielu kursach i szkoleniach. W 2004 r. otrzymał stopień nauczyciela kontraktowego, a w 2009 r. stopień nauczyciela mianowanego. W 2010 r. powód rozpoczął staż celem uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego. Jednakże Dyrektor Biblioteki w dniu 23 lutego 2012 r. ten staż przerwała z uwagi na brak realizacji powinności i wymagań na stopień awansu nauczyciela dyplomowanego. Od dnia 1 września wymiar czasu pracy powoda został ograniczony do 1/2 etatu z powodu braku możliwości organizacyjnych wyrażanych przez organ prowadzący Urząd Marszałkowski w Ł. – zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Decyzja w tym przedmiocie została podjęta 30 maja 2012 r.

W dniu 14 czerwca 2020 r. powód rozpoczął leczenie psychiatryczne z rozpoznaniem – organiczne zaburzenia depresyjne. Leczenie to jest kontynuowane do chwili obecnej. W trakcie leczenia powód nie korzystał ze zwolnień lekarskich, nie było mu proponowane leczenie szpitalne.

Z opinii biegłej psychiatry E. P. wynika, iż u powoda w wyniku wypadku i doznanych obrażeń mózgu wystąpiły trwałe cechy organicznego uszkodzenia (...) w postaci trudności z przypominaniem, zmniejszonej wydolności psychicznej, trudności w przyswajaniu nowych informacji, labilności emocjonalnej, skłonności do drażliwości. Zdaniem biegłej zaburzenia depresyjne, na które leczy się powód od 2012 r. nie mają bezpośredniego związku z wypadkiem.

Z opinii biegłej psychiatry Z. W. wynika, iż niewątpliwie urazowe uszkodzenie mózgu uznane u powoda jako trwałe uszkodzenie (...) po urazie głowy w wyniku wypadku z 2000 r. zwiększa ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych takich jak zaburzenia nastroju, dlatego obserwowane zaburzenia depresyjne mają związek z trwałym uszkodzeniem (...) orzeczoną u powoda po przebytych urazach głowy. U P. K. doszło do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego z koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego z powodu epizodu depresyjnego umiarkowanego na podłożu trwałego uszkodzenia mózgu do którego doszło w wyniku wypadku z 2000 r. Urazowe uszkodzenie mózgu miało istotny wpływ i było czynnikiem predysponującym do wystąpienia u powoda organicznych zaburzeń depresyjnych.

Z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy i pulmonologii dr J. G. wynika, iż powód pomimo rozpoznanego miernie nasilonego zespołu psychoorganicznego pourazowego jest zdolny do pracy zarobkowej w charakterze nauczyciela – bibliotekarza. Natomiast pewne czynności w pracy ekonomisty, takie jak np. znaczny wysiłek umysłowy, konieczność podejmowania szybkich decyzji i wykonywanie działań matematycznych mogły by być dla powoda trudne i z wysokim prawdopodobieństwem uniemożliwiające mu tego typu pracę zarobkową. Są to jednak jedynie spekulacje niepotwierdzone praktycznym działaniem powoda w zawodzie ekonomisty.

Biegły z zakresu medycyny pracy i neurologii P. R. w swojej opinii stwierdził, iż stan zdrowia powoda od czasu wydanego orzeczenia w sprawie IC 39/01 nie uległ pogorszeniu. Stwierdzone wówczas następstwa wypadku w zakresie funkcji poznawczych i intelektualnych obecnie utrzymują się na analogicznym poziomie. Zdolność powoda do pracy nie uległa zmianie zarówno w zakresie bibliotekarza (powód jest zdolny do pracy) jak i doradcy inwestycyjnego (w tym charakterze zgodnie z wyrokiem Sądu powód nie jest zdolny do pracy).

Z opinii biegłej psycholog G. J. wynika, iż stan zdrowia powoda pogorszył się w skutek wystąpienia zaburzeń depresyjnych. Przebyty uraz, jego konsekwencje i cierpienia z nim związane oraz zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym przyczyniły się do wystąpienia u powoda zaburzeń depresyjnych. Wypadek spowodował załamanie linii życiowej powoda, konieczność zmiany dotychczasowych planów życiowych. Nadal ujawniane obniżenie w zakresie procesów uwagi, płynności słownej, uczenia się werbalnego oraz spowolnienie w działaniu, chwiejność emocjonalna powodują trudności w codziennym funkcjonowaniu – mniejsza wydajność w pracy, zwiększony wysiłek przy przygotowywaniu i wykonywaniu zadań. Trudności te zdaniem biegłej stanowią przewlekły stresor. Przebyty uraz przyczynił się do powstania u powoda zaburzeń depresyjnych poprzez:

- zwiększoną podatność na występowanie stanów depresyjnych u osoby z uszkodzonym płatem czołowym lewym,
- konieczność wieloletniego zmagania się z trudnościami wynikającymi z obniżenia niektórych funkcji poznawczych.

Powód obecnie mieszka sam. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Zarabia 1.450 zł na ½ część etatu. Dalej leczy się psychiatrycznie. Na leki wydaje co najmniej 220 zł miesięcznie.

Z pisma (...) SA wynika, iż w lutym 2014 r. przeciętne wynagrodzenie doradców inwestycyjnych wynosiło 8.750 zł.

Przed złożeniem pozwu powód wezwał pozwanego do podwyższenia renty do kwoty 1.600 zł miesięcznie. Pismem z dnia 26 września 2012 r. pozwany odmówił.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Źródło obowiązku płacenia renty wynikającej z ustawy może dotyczyć rent odszkodowawczych przyznawanych na podstawie art. 444 k.c. i 446 k.c.. Z istoty unormowania zawartego w art. 907 § 2 k.c. wynika ograniczenie materialnej prawomocności wyroku w takim znaczeniu, że wyrok orzekający o obowiązku świadczenia renty wiąże materialnie tylko w okolicznościach przyjętych za podstawę orzeczenia z tym, że zmiana może nastąpić jedynie w razie zmiany stosunków w odniesieniu do stanu, w jakim orzekano o rencie.

Przesłanką żądania zmiany wysokości renty jest istotna zmiana stosunku do stanu w jakim orzekano o rencie. W przypadku renty zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c. nowe okoliczności stanowiące podstawę stwierdzenia zmiany stosunków mogą dotyczyć zarówno sfery osobistej uprawnionego do renty lub zobowiązanego z tego tytułu jak i zjawisk o charakterze obiektywnym. Zmiana stosunków musi być istotna i taka, której sąd w wyroku lub strony w ugodzie nie przewidziały albo nawet przewidziały, lecz inaczej, o innej treści. Pojęcie „stosunków” jest ujęte w sposób ogólny, nie pozwala dlatego na wyłączenie z nich wszelkich okoliczności, od których zależy wysokość i czas trwania renty odszkodowawczej. Zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego od czasu wyrokowania w sprawie I C 39/01 u powoda nastąpiła istotna zmiana stosunków. Przede wszystkim u powoda wystąpiła nowa choroba. W czerwcu 2012 r. stwierdzono organiczne zaburzenia depresyjne. Powód podjął leczenie i kontynuuje je do chwili obecnej. Koszt miesięczny leczenia samym tylko lekiem W. to ok. 220 zł. Zmaganie się z depresją jest niewątpliwie znacznym obciążeniem i ograniczeniem w życiu powoda, mimo że nie ma ona przebiegu ciężkiego. Także koszt jej leczenia jest znaczny w stosunku do dochodów powoda. Kolejną istotną zmianą jest fakt, iż od września 2012 r. powód już nie jest zatrudniony w Bibliotece na cały etat, a jedynie na 1/2 etatu. Zmniejszenie wymiaru etatu nie było inicjatywą powoda. Obecnie powód zarabia 1.450 zł. W chwili wyrokowania w sprawie I C 39/01 przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wg. Głównego Urzędu Statystycznego publikowane w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski wynosiło w 2003 r. 2.201,47 zł. Wg ostatnich dostępnych danych za 2019 r. wynagrodzenie to wynosiło 4.918,17 zł miesięcznie.

Punktem odniesienia przy ocenie sytuacji powoda powinno być przeciętne wynagrodzenie doradcy inwestycyjnego, które niewątpliwie od 2003 r. wzrosło, a w 2014 r. wynosiło 8.750 zł (w 2003 r. 6.000 zł.). Sytuacja materialna powoda w porównaniu do jego sytuacji materialnej z chwili orzekania o rencie w 2003 r. uległa więc niewątpliwie stosunkowemu pogorszeniu. Powód wykorzystując własne możliwości zarobkowe zarabia stosunkowo mniej, a nadto ma dodatkowo znaczne wydatki w zw. z leczeniem psychiatrycznym. Samo matematyczne przeliczenie wysokości renty w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce czy przeciętnego wynagrodzenia doradcy inwestycyjnego w świetle przesłanek z art. 907 § 2 k.c. nie byłoby prawidłowe. Zostało ono jedynie dokonane w celu zobrazowania obecnej sytuacji materialnej powoda. Ustalając, czy zachodzi podstawa do podwyższenia renty Sąd wziął pod uwagę całokształt sytuacji powoda, w szczególności jego sytuację osobistą, pogorszenie stanu zdrowia, niezależnie od tego czy nastąpiło ono w związku przyczynowym z wypadkiem czy też nie. Sąd Rejonowy wziął też pod uwagę fakt, iż powód od września 2012 r. jest zatrudniony jedynie na 1/2 etatu, co skutkuje zmniejszeniem o połowę jego wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż podwyższenie renty o kwotę 500 zł do kwoty 1.300 zł miesięcznie jest usprawiedliwione ze względu na istotną zmianę stosunków – sytuacji powoda na podstawie art. 907 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c.. Oceny tej Sąd Rejonowy dokonał mając na względzie 60% przyczynienie się powoda do wypadku.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe liczone od dnia następnego po dniu terminu płatności, którejkolwiek z rat. Pozwany był wzywany bowiem do podwyższenia renty przed złożeniem pozwu odmawiając pismem z dnia 26 września 2012 r.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i nakazującej pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 365 § 1 k.p.c. poprzez wykroczenie przez Sąd I instancji poza podstawę faktyczną, która stanowiła podstawę ustalenia poprzedniej wysokości świadczenia rentowego w prawomocnym wyroku z dnia 28 października 2003 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Brzezinach, w sprawie I C 39/01 jako, że dotychczasowa renta zasądzona od pozwanego na rzecz powoda obejmowała wyłącznie rekompensatę z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość, wobec czego niedopuszczalnym było uwzględnienie przez Sąd okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do ustalenia renty na zwiększone potrzeby oraz renty wyrównawczej o których mowa w art. 444 § 2 k.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu wbrew faktom wynikającym z akt osobowych powoda oraz okolicznościom wynikającym z opinii biegłych z zakresu medycyny pracy oraz opinii biegłej psychiatry E. P., wskutek czego dokonanie wadliwej oceny prawnej, że nastąpiła istotna zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenia renty przyznanej wyrokiem z dnia 28 października 2003 roku w zakresie utraty widoków powodzenia na przyszłość, w sytuacji gdy z dokumentacji - akt osobowych powoda oraz opinii w/w biegłych wynika, że powód ma zdolność do wykonywania pracy w zawodzie bibliotekarza, a zdolności do pracy w zawodzie doradcy inwestycyjnego nigdy nie miał i nie podjął czynności po wypadku w kierunku nabycia uprawnień do wykonywania tego zawodu, nie przystąpił do egzaminu na uzyskanie takich uprawnień również po wypadku, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału bez wszechstronnego jego rozważenia, sprzecznej z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania jak też wybiórczą w szczególności bez wszechstronnego rozważenia dowodów z opinii obu biegłych z zakresu medycyny pracy poprzez uznanie, że epizod depresyjny powoda po 12 latach od wypadku ma związek z wypadkiem z dnia 1 maja 2000 roku oraz, że stan zdrowia powoda w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2000 roku uległ pogorszeniu mimo, iż powód ma zdolność do wykonywania pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie bibliotekarza, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału poprzez uznanie, że zgodne są z zasadami logicznego rozumowania i dokumentacją medyczną powoda wnioski opinii biegłej psychiatry Z. W., której opinia pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy w tym wnioskami opinii biegłej E. P. oraz obu biegłych z zakresu medycyny pracy, zaś z opinii biegłej psycholog wynika li tylko, że na stan psychiczny powoda po 12 latach od wypadku mogą mieć pośrednio wpływ skutki uszkodzenia (...), wskutek tego wyciągnięcie nielogicznych wniosków co do stanu zdrowia powoda mającego związek z wypadkiem, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

e) art. 232 zd. 1 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd I instancji, że strona powodowa udowodniła, iż nastąpiła istotna zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie renty z tytułu utraty powodzenia na przyszłość w sytuacji gdy jak wynika z uzasadnienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowy w Brzezinach w sprawie sygn. akt I C 39/01 Sąd ten uwzględnił wzrost wynagrodzenia w zawodzie doradcy inwestycyjnego w przyszłości, Sąd zasądził kwotę wyższą niż wynika z porównania zarobków początkującego doradcy inwestycyjnego i zarobków faktycznie uzyskiwanych przez powoda, zaś porównanie zarobków netto doradcy inwestycyjnego z pisma z 2014 roku (...) SA wskazuje, że obecnie wypłacana na rzecz powoda renta w kwocie po 800 zł jest wyższa, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

f) art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej wysokości podwyższenia renty o kwotę 500 zł;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 907 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że zostały wykazane przez stronę powodową przesłanki warunkujące podwyższenie renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość oraz błędnej wykładni pojęcia zmiana stosunków w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wskutek uznania za zmianę stosunków okoliczności faktycznych, które nie mają związku ze stanem zdrowia powoda oraz faktyczną możliwością wykonywania zawodu, pozostających w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2000 roku i tym samym stanem faktycznym, w granicach którego Sąd Rejonowy w Brzezinach wyrokiem z dnia 23 października 2003 roku zasądził na rzecz powoda rentę z tytułu utraty powodzenia na przyszłość;

b) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że zmniejszenie się zarobków powoda na stanowisku bibliotekarza w skutek zmian organizacyjnych dokonanych przez pracodawcę powoda po pierwsze miało związek ze zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość powoda jako mających związek z wypadkiem, a po drugie, że jest to zmiana stosunków pozostająca w związku z wypadkiem i stanem zdrowia powoda w sytuacji gdy zmiana stosunku pracy powoda nastąpiła w wyniku przyczyn leżących wyłącznie po stronie pracodawcy powoda oraz błędnym przyjęciu, że składnikiem podwyższenia wcześniej przyznanej przez Sąd w wyroku z dnia 28 października 2003 roku renty z tytułu utraty powodzenia na przyszłość może być zmiana organizacyjna w zakresie stosunku pracy na stanowisku bibliotekarza jak również, że mogą nią być ponoszone koszty leczenia, nota bene nie wykazane co do wysokości przez powoda;

c) art. 361 k.c. poprzez jego niezastosowanie w konsekwencji wadliwe uznanie przez Sąd, że nie ma żadnego znaczenia czy zmniejszenie powodowi etatu przez pracodawcę oraz „pogorszenie się jego stanu zdrowia” mają związek z wypadkiem powoda z dnia 1 maja 2000 roku, czy też nie i w konsekwencji mimo braku takiego związku uznanie powództwa za usprawiedliwione co do zasady jak i co do wysokości, których to okoliczności powód nie wykazał;

d) art. 6 k.c. poprzez jego nie zastosowanie wskutek czego uznanie przez Sąd, iż powód wykazał aby nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie renty w sytuacji, gdy przeprowadzone w sprawie dowody, w szczególności biegłych z zakresu medycyny pracy nie wskazują na to aby powód miał ograniczone możliwości w zakresie wykonywania dotychczasowego zawodu bibliotekarza albo też, że nastąpiła istotna zmiana wysokości wynagrodzenia w tym zawodzie, oraz uznanie, że powód wykazał wysokość dochodzonego roszczenia w sytuacji, gdy nie przedstawił on żadnych dowodów na tę okoliczność;

e) art. 362 k.c. poprzez nie uwzględnienie przez Sąd 60 % stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody mimo, iż Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu, iż uwzględnił przyczynienie, a co wbrew treści uzasadnienia Sądu I instancji nie ma żadnego przełożenia na wysokość zasądzonej renty.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za I instancję w całości stosownie do dokonanej zmiany wyroku;

2. zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanej w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu. Dostrzegając bowiem pewną lakoniczność i braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy stwierdzić, że wyrok ten odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w wywiedzionej apelacji przede wszystkim za nietrafne należy uznać zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Sformułowanie zarzutów apelacji w tym zakresie sprowadza się do twierdzeń pozwanego, że Sąd Rejonowy winien dać wiarę i oprzeć swoje rozstrzygnięcie na innych dowodach niż to uczynił, oczywiście korzystnych dla pozwanego. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wymaga wykazania przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Rejonowego, a w szczególności określenia kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12).

Skarżący wymogom powyższym nie sprostał, a wywód apelacji stanowi niczym nie uzasadnioną polemikę z prawidłowymi w tym zakresie ocenami Sądu Rejonowego.

Z uwagi na charakter dochodzonego przez powoda roszczenia i zakres sporu co do kwestii faktycznych istniejącego pomiędzy stronami, konieczne było dla rozstrzygnięcia sprawy sięgnięcie do wiedzy specjalnej a więc przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, co też Sąd Rejonowy uczynił. W toku niniejszego postępowania przeprowadzono dowody z szeregu opinii biegłych, których wnioski nie są niewątpliwie jednolite.

Zgodnie z jednolitą linią orzecniczą dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., podobnie jak inne środki dowodowe, a jednym z kryteriów tej oceny jest poziom wiedzy (kompetencji) biegłego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64 i z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 142/15, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, z dnia 21 października 2004 r., V CK 143/04, z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 135/13, z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 219/13, z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 621/13, z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14, z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 223/15, i z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 689/17). W wyroku z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na to,

iż sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, kryterium to ma znaczenie pierwszorzędne, dlatego też, gdy sąd zleca biegłemu wydanie opinii, musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości te mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Nie budzi też wątpliwości, że ciężar sprawdzenia, czy osoba, która ma być powołana na biegłego, ma odpowiednie kwalifikacje, spoczywa na sądzie orzekającym, który musi rozważyć, z jakiej specjalności będzie potrzebny biegły, który z biegłych danej specjalności będzie mógł podolać czekającym go obowiązkom i czy ze względu na charakter sprawy nie należy dopuścić biegłych z różnych specjalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 668/15). Niewątpliwie biegli wydający opinię w niniejszej sprawie posiadali ku temu wystarczające kwalifikacje.

Podkreślenia wymaga, że dowód z opinii biegłego, podobnie jak każdy inny środek dowodowy musi być wiarygodny, rzeczowy, poprawny merytorycznie, wyczerpujący, logicznie uzasadniony, a przez to przekonujący przede wszystkim dla Sądu, jako bezstronnego arbitra, a nie dla którejkolwiek ze stron. Sąd powinien przy tym zapewnić stronom możliwość wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, co do treści i wniosków przeprowadzonych dowodów. Z tych względów granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza - podlegająca kontroli instancyjnej - ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., ale odróżniają ją ponadto szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). Dowód z opinii biegłego pozostaje przedmiotem oceny Sądu, w szczególności z punktu widzenia zakresu wypowiedzi biegłego przez pryzmat granic rzeczowych zleconego w postanowieniu dowodowym zadania, a także poprawności konstrukcyjnej opracowania z punktu widzenia wymogów opisanych przez przepisy prawa formalnego. Wbrew zarzutom apelacji, przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów z opinii biegłych spełnia wspomniane wyżej założenia i kryteria. Przypomnieć należy, że specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, sformułowane w apelacji zarzuty i twierdzenia podważające miarodajność opinii na których oparł się Sąd Rejonowy nie mogą przynieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu. Nie może ująć uwagi, że w zasadzie stanowią one powtórzenie uprzednio zgłoszonych zastrzeżeń, do których biegli odnieśli się w toku postępowania. Skarżąca ponownie koncentruje się na tych samych twierdzeniach. Prezentując takie stanowisko skarżąca traci z pola widzenia wyjaśnienia biegłych, którzy pomimo ponawianych kolejnych zastrzeżeń konsekwentnie podtrzymywali swoje stanowisko.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, w dość obszernych wywodach apelacji nie zostały wskazane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby stanowić przejaw nielogiczności, czy dowolności w takim stanowisku biegłych. Złożone przez biegłych opinie, nie budzą wątpliwości, co do poprawności wywiedzionych w nich wniosków, nie zawierają zarzucanych im w apelacji błędów. Skarżąca nie postawiła biegłym uzasadnionych zarzutów, nie wskazała sprzeczności, uchybień, czy niekonsekwencji w wywiedzionych przez nią wnioskach. Sąd Okręgowy nie znajduje żadnych podstaw do podważenia konstatacji biegłych na których opiniach oparł się Sąd Rejonowy. Należy również przypomnieć, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiona przez skarżącą argumentacja stanowi wyłącznie polemikę z trafnymi wnioskami Sądu Rejonowego. Skarżąca nie wykazała, aby doszło tu do naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., a w konsekwencji błędnych ustaleń stanu faktycznego. Strona skarżąca dla uzasadnienia swoich twierdzeń zaprezentowała jedynie własną, korzystną ze swojego punktu widzenia, ocenę dowodów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec

powyższego Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń zgodnie z którymi depresja powoda pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z przedmiotowym wypadkiem oraz, że na skutek tego wypadku stan zdrowia powoda uległ dalszemu pogorszeniu w stosunku do stanu z dnia wyrokowania o rencie.

Idąc dalej należy wskazać, że również zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie i świadczy o niezrozumieniu roli i znaczenia powyższych przepisów przez apelującego.

Przepisy te mają na względzie obowiązek instruowania i ciężar dowodu. Sąd może je naruszyć wówczas jedynie, gdy obowiązkiem dowodzenia (art. 232 k.p.c.) lub konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności (art. 6 k.c.) obciążą niewłaściwą stronę sporu. Nie można naruszyć tych przepisów przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c..

Zgodnie z powyższym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać:

- 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10).

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku pomimo pewnej lakoniczności pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej, co czyni powyższy zarzut bezzasadnym.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że w wyroku z 7 maja 2013 r., I PK 306/12 Sąd Najwyższy – przywołując także wcześniejsze orzecznictwo - wyjaśnił, że procesach o zmianę wysokości renty wyrównawczej (art. 907 § 2 k.c.) zachodzi związanie prawomocnym wyrokiem przyznającym tę rentę w zakresie zasady odpowiedzialności dłużnika i stopnia tej odpowiedzialności (art. 365 § 1 k.p.c.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w żaden sposób przepisów tych nie naruszył, gdyż przyjął określoną w pierwotnym wyroku zasadę odpowiedzialności pozwanego ani też stopnia przyczynienia powoda. Wbrew stanowisku pozwanego przez pojęcie "zasady odpowiedzialności dłużnika" nie sposób rozumieć przesłanek przyznania renty w rozumieniu art. 444 § 2 k.c., gdyż w tym konkretnym przypadku zasadą odpowiedzialności pozwanego jest wyrządzenie szkody w związku z ruchem przedsiębiorstwa lub wypadkiem komunikacyjnym (art. 435–437 k.c.), a więc jeden z przypadków odpowiedzialności deliktowej.

Podstawę prawną ustalenia renty stanowił przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przepis ten nie statuuje jak zdaje się go rozumieć skarżący prawa do trzech odrębnych świadczeń w zależności od spełnionych przesłanek. Prawo

do renty powstanie, gdy czyn niedozwolony spowodował uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia oraz istnieje co najmniej jedna z trzech wymienionych wyżej przesłanek – negatywnych następstw w postaci utraty zdolności do pracy zarobkowej, zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, zwiększenia potrzeb; mogą one jednak współistnieć w jednej sprawie – co ma znaczenie dla wysokości ustalanych rat rentowych.

Nie ma więc racji skarżący, że w niniejszej sprawie zakres badania Sądu winien być ograniczony do przesłanki zmniejszenia widoków na przyszłość.

Zgodnie z art. 907 § 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać korekty jej wysokości. Oznacza to zaś, że powództwo oparte na tym przepisie zmierza do usunięcia prawomocności ustaleń w zakresie wysokości świadczeń lub czasu ich trwania oraz do nowego uregulowania zakresu obowiązku dłużnika z uwagi na zmianę stosunków. Omawiany przepis mówi o „zmianie stosunków” i nie stawia wymogu „istotności”, choć przyjmuje się, że zmiana taka nie powinna mieć charakteru niewielkiego, symbolicznego. Wyjaśnienie rzeczywistej treści stosunków faktycznych wymaga w zasadzie ich porównania ze stanem faktycznym, który stanowił podstawę ustalenia poprzedniej wysokości świadczenia. Jednak jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r. (IV CSK 444/13) w wypadku renty zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c. nowe okoliczności stanowiące podstawę stwierdzenia zmiany stosunków mogą dotyczyć zarówno sfery osobistej uprawnionego do renty, jak i zjawisk o charakterze obiektywnym, przy czym w każdym wypadku decydujące znaczenie mają ich gospodarcze następstwa. W tym względzie nie ulega także wątpliwości, że sytuacja poszkodowanego powinna być oceniana całościowo, z uwzględnieniem zmian wszystkich kryteriów ustalania wysokości renty.

W realiach przedmiotowej sprawy spełnione zostały przesłanki uzasadniające zmianę wysokości renty przysługującej powodowi, słusznie bowiem Sąd Rejonowy ocenił, że od daty ustalenia pierwotnej wysokości renty doszło do istotnej zmiany stosunków.

W pierwotnym postępowaniu ustalono, że gdyby nie skutki przedmiotowego wypadku powód podjąłby pracę w charakterze doradcy inwestycyjnego. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy poczynił ustalenie, że przeciętne wynagrodzenie doradców inwestycyjnych wynosi 8.750 złotych. Nie sposób jednak nie zauważyć, że ustalenie to dotyczy lutego 2014 roku (k. 64). Biorąc pod uwagę, że od tego okresu do daty wyrokowania łączny wskaźnik inflacji za ten czas przekroczył 13 %, zaś powód legitymowałby się coraz dłuższym stażem pracy w tym charakterze zasadnym jest przyjęcie, że mógłby uzyskiwać z jej tytułu miesięczny dochód w wysokości przynajmniej 10.000 złotych brutto, co daje kwotę przy zatrudnieniu na umowę o pracę w wysokości 7.140 złotych netto (kalkulator wynagrodzeń na stronie aplikuj.pl). Biorąc pod uwagę 60% przyczynienie się powoda do powstania szkody podstawę dalszych rozważań powinna stanowić kwota 2.856 złotych ($7.140 \times 0,4 = 2.856$).

Jednocześnie, z uwagi na ograniczenie swych możliwości zarobkowych, powód pracując w możliwym dla niego wymiarze czasu pracy uzyskuje dochód w wysokości 1.450 złotych netto.

Tym samym tylko z tego tytułu pozwany winien wypłacać powodowi kwotę 1.406 złotych. Sąd Rejonowy nie przekroczył tej kwoty podwyższając należną powodowi rentę, co czyni apelację bezzasadną.

Prawidłowo przy tym Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę ustalenia wysokości renty stanowi w realiach przedmiotowej sprawy przepis art. 322 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Niewątpliwie oszacowanie dochodów możliwych do uzyskania przez powoda jako doradcy inwestycyjnego ma charakter częściowo ocenny.

Na marginesie należy wskazać, że bezprzedmiotowe są zarzuty skarżącego odnoszące się do kwestii kosztów leczenia ponoszonych przez powoda, ich związku przyczynowo-skutkowego z przedmiotowym wypadkiem jakiego powód uległ i możliwości ich zasądzenia na rzecz powoda w ramach renty. Jak bowiem wskazano wyżej renta w podwyższonej wysokości, określonej w zaskarżonym wyroku, w żaden sposób nie uwzględnia kosztów leczenia ponoszonych przez powoda.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu a to na podstawie art. 385 k.p.c..